

Historia Jagiellońska  
Kraków

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem świąt i dni świątecznych.

**Biuro Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31. Administracja ul. Podwale 3.** — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dziesiętników **S. Sokółowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.530. Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji Nr. 78.

Cena egzemplarza  
w miejscu  
na prowincji  
**20** Mk.

### PRENUMERATA:

w Łwowie bez dostawy	440— Mk.
w Łwowie z dostawą	500— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	540— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	650— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przysyłają Administracji „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—12 i 2—7 i tylko **S. Sokółowski i Ska**, ulica Jagiellońska 7.

## Nasze odszkodowania.

Artykułowi p. Franciszka Sypowskiego, naczelnika sądu w Wieliczce, umieszczonemu w nr. 35 „Gazety Lwowskiej” z dnia 12. lutego br. — przyklasnąć tylko należy.

Najzupełniej słusznie p. Sypowski wskazał, że po wojnie orężnej ma się odbyć obecnie przygotowanie do wojny skarbowej i że z naszej strony konieczną jest mobilizacja sił, aby nie zasłużyć w przyszłości na ustalenie opinii, przez zastosowanie przysłowia: **mądry Polak po szkodzie**.

W grę „naszych odszkodowań” wchodzi dwa czynniki: Komisja rewindykacyjna przy głównym urzędzie likwidacyjnym w Warszawie i opinia publiczna, reprezentowana dotąd tylko przez trzy głosy.

Do jakiego stopnia doszła „polska apatia i gnuśność narodowa” w kwestiach żywotnych, najbardziej nas obchodzących, stanowiących o przyszłości całego narodu w sprawach materialnych i o jego bogactwie, — dowodzą właśnie tak skromne co do liczby nawoływania do zwrotu wartości, zagrabionych przez rządy zaborcze polskich skarbów narodowych.

Powiedzmy sobie prawdę — czy potrafimy, jak jeden mąż, jak jedno ciało, stanąć w obronie zagrożonych własnych praw i mienia, domagać się wynagrodzenia zrażonych u nas krzywd i rabunków, usunięcia tyłu wiekowych niesprawiedliwości, jakie nas doprowadziły nieomal do kija żebraczego?

Obok tak słabo reprezentowanej opinii publicznej, mamy jako czynnik działający komisję rewindykacyjną przy głównym urzędzie likwidacyjnym w Warszawie, a zdaje się, że szanowni członkowie tej powołanej dla spraw odszkodowań komisji, śpią letargicznym snem błogostawionych, nie wzywając do skutecznej współpracy szerszych sfer polskiego społeczeństwa, bez czego, jak to łatwo osądzić można, tak wielkich rozmiarów praca dokładnie i wyczerpująco skuteczną być nie może.

Co do mnie, to do poprzednio podanych przeze mnie wiadomości uważam za wskazane dodać, że w czasie mojego na Syberji pobytu, czytałem w rosyjskich dziennikach triumfującą wiadomość o kolonizowaniu polskich, bardzo licznie skonfiskowanych majątków ziemskich na Litwie i Wołyniu (w czasach panowania Murawiewa-wieszczyciela) Czechami, którzy za cenę przejścia na prawosławie, gromadami z Czech napływali, otrzymując w nagrodę za odstąpienie od wiary katolickiej, bezpłatnie grunta od rządu rosyjskiego dla tworzenia na nich odrębnych osad czeskich.

W dobrze zrozumianym politycznym i finansowym celu, nasuwa się wniosek, ażeby pobratymczych Czechów i Rosjan, skolonizowanych na skonfiskowanych polskich gruntach na Litwie i Wołyniu, jak Niemców, sprowadzonych na osiedla do wschodniej i zachodniej Galicji, zmusić do odszkodowania za grunta polskie, bezprawnie w ich posiadaniu będące i ściągnięta, chociażby nawet egzekucyjnie, wartość ziemi z przypadającymi procentami, obrócić na przywrócenie dawnego skarbu narodowego. O-

strateczność jednakże powyższego rodzaju winna nastąpić wówczas, gdy rządy zaborcze w całości nie uczynią zadosyć sprawiedliwym naszym żądaniom pełnego za poniesione straty odszkodowania.

Do szanownej komisji rewindykacyjnej apelujemy z prośbą o podawanie publicznych i szczegółowych komunikatów o wynikach swej pracy, jej postępach i w jakim kierunku będzie nadal wykonywana? Stanowisko komisji rewindykacyjnej w sprawach całej ogół Polski gorąco obchodzących, nie może być ukrywane „pod kocem”, lecz przeciwnie, powinno być jasnym, uświadamiającem wszystkich Rzeczypospolitej Polskiej konstytucyjnym obywateli.

Publiczna opinia, nie godząc się na nieznaną nikomu działalność, ma prawo żądać powszechnego udziału w przywróceniu skarbu narodowego do dawnej świetności i żąda na ten temat otwartej dla ogółu dalszej dyskusji.

Ażeby zaś trudy, odnoszące się do „naszych odszkodowań” były zupełnie i wszechstronne, a-

by objęły całość wszystkich prowincji i powiatów na ziemiach polskich, aby nie stały się wyjątkowymi i jednostronnymi, a tem samem nie uszczupiały w niżej naszego posiadania z części przedrozbiorowych, lecz były dotrzymywane **ad perpetuum rei memoriam**... nie można przestawać wyłącznie na zmuśnionych, archiwalnych poszukiwaniach, mogących ostatecznie za ledwie w połowie zaspokoić szkody, wyrządzone w Polsce przez najazdy. Zadaniem naszej prasy jest rozwinąć całkowicie nie Ariadny i po ułtce do kłębka poruszyć — że się tak wyrażę — „żywe jeszcze tradycje” po powiatach, gminach, parafjach, miastach i miasteczkach, klasztorach i kościołach.

Nie ulega bowiem najmniejszej kwestii, że umiejętnie napisany okólnik, zawierający wszechstronnie sformułowane pytania i rozesłany po wszystkich zakątkach kraju, uzupełni załkowiec tego, czego nie przyniosą chociażby najsumienniejsze poszukiwania po archiwach.

Kazimierz Ziolkiewicz.

## Wilno przy Polsce.

W oczekiwaniu. -- Wynik uchwały. -- Tekst uchwały. -- Stanowisko PPS. -- Obrady klubowe.

Wilno. (PAT.) Uchwała zasadnicza przyjęta została 96 głosami przy 6 wstrzymujących się od głosowania. Wstrzymał się mianowicie od głosowania PPS, oraz grupa Mickiewicza. Po zakonunikowaniu wyniku uchwały zapanował wśród zebranych nieopisany entuzjazm. Wszystkie posłowie powstają z miejsc i odśpiewują „Rotę”. Trzej posłowie zawieszają w sali nad Marszałkiem sztandar Rzeczypospolitej Polskiej. Publiczność zgromadzona przed gmachem Sejmu, wznosi niemiłkące okrzyki, orkiestry grają hymn narodowy.

Wilno. (PAT.) Uchwała orzeczeniowa w przedmiocie przynależności państwowej Ziemi Wileńskiej z uwzględnieniem przyjętych przez Sejm poprawek, jest następująca. W imię Boga Wszechmogącego. My Sejm w Wilnie wolną i powszechną wolą ludności Ziemi Wileńskiej powołany pełnić praw do stanowienia o losach tej ziemi posiadający, ponni na wiekowe węzły, co aktami w Horodle i Lublinie w uchwałach Konstytucji majowej z roku 1791 ukoronowanymi ziemie naszą z Polską na mocy dobrowolnych umów w jedno połączyli, oraz na kraw ojców naszych ofiarnie przelaną w walkach naroda po nieszczęsnych Ojczyzny rozbiorach, składając hołd męstwu i poświęceniu żołnierza polskiego, synowi tej ziemi

Józefowi Piłsudskiemu, bohaterkiemu czynowi generała Żeligowskiego, zgodnie z prawem narodów do stanowienia o sobie, w imieniu ludności tej ziemi, jej żyjących i przyszłych pokoleń, mając na celu zabezpieczenie tej wolności i wszechstronnego materialnego i duchowego rozwoju — na posiedzeniu 20. lutego 1922 uchwalamy i stanowimy:

1) wszelkie węzły państwo-państwowe narzucone nam przemocą przez państwo rosyjskie uważamy za bezpowrotnie zerwane i nieistniejące, jak również odmawiamy Rosji prawa ingerowania w sprawę Ziemi Wileńskiej;

2) roszczenia państwo-państwowe do Ziemi Wileńskiej zgłaszane przez republikę litewską, które znalazły swój wyraz w traktacie litewsko-sowieckim z 12. lipca 1920, jako też wszelkie inne odrzucamy i na zawsze uchylamy;

3) stwierdzamy uroczyście, że nie uznajemy żadnej decyzji zarówno o losach naszej ziemi jak i w sprawie jej wewnętrznych urządzeń, powziętej przez czynniki obecne wbrew naszej woli;

4) Ziemia Wileńska stanowi bez warunków i zastrzeżeń nierozdzielną część Rzeczypospolitej Polskiej;

5) Rzeczpospolita Polska posiada pełne i wy-

### Oddział Likwidacji Demobilu Wojskowego. Sprzedaje:

Maszyny rolnicze, Parniki, Waggi	w Łodzi
Musiin, Stare trzewiki, Obcinki wełniane i filcowe	w Warszawie
Dynamomaszynę, Kable, Izolatory	w Wilnie
Lokomobile 10 H. P.	w Pińsku
Samochody, Parowozy, Podkowy, Odpadki skór, filcu i czapraków	w Poznaniu

szczegóły patrz: „**DEMOBIL**” zeszyt 23-ci.  
Termin składania ofert 8 marca 1922 r.

łączone prawo zwierzchności państwowej nad Ziemią Wileńską;

6) Właściwe władze Rzeczypospolitej Polskiej posiadają jedyne i wyłączne prawo stanowienia o ustawach i urzędzeniach Ziemi Wileńskiej zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej z 17. marca 1921;

7) wzywamy Sejm ustawodawczy i Rząd Rzeczypospolitej Polskiej do natychmiastowego wykonywania praw i obowiązków, wypływających z tytułu przynależności Ziemi Wileńskiej do Rzeczypospolitej Polskiej.

**Wilno. (PAT.)** Wniosek formuły orzeczeniowej PPS. brzmi: Wysoki Sejm uchwalić raczy: Suwerenny Sejm Wilna na podstawach demokratycznych i w warunkach niczem nieskrępowanej swobody powołany w imieniu ludności Ziemi Wileńskiej i w myśl prawa ludów do stanowienia o sobie, uchwała i stanowi:

1) Ziemia Wileńska zrywa wszelkie węzły prawnopństwowe, narzucone jej przemocą przez państwo rosyjskie i odrzuca wszelkie prawa Rosji do ingerowania w sprawach Ziemi Wileńskiej;

2) Ziemia Wileńska odrzuca wszelkie roszczenia zaborcze ze strony republiki litewskiej, a w szczególności roszczenia, oparte na traktacie litewsko-rosyjskim z 12. lipca 1920;

3) Ziemia Wileńska łączy się z Rzeczpospolitą Polską w jedną prawnopństwową całość, dając tym wyraz niezłomnej woli ludności Ziemi Wileńskiej;

4) Ziemia Wileńska oświadcza z całą stanowczością, że żadnej decyzji przez czynniki obecne i wbrew niniejszej uchwale Ziemi Wileńskiej narzuconej, ani sama, ani ludność nigdy nie uznaje.

**Wilno. (PAT.)** Przed głosowaniem nad drugim z kolei wnioskiem uchwały zasadniczej, mianowicie wnioskiem PPS., posłowie Abramowicz (demokrata) i Stesłowicz (PSL.) oświadczenia, że kluby ich zgadzają się z formułą PPS. pragnąc jedynie, aby uchwała zasadnicza, która co do treści nie odbiega od formuły PPS. — przyjęta była jednogłośnie, kluby te jednak przy głosowaniu nad wnioskiem PPS. wstrzymały się od głosowania. W głosowaniu za wnioskiem PPS. wypowiedziało się 9 posłów, a to 3 socjalistów, 5 z „Wyzwolenia“ i 1 z PSL., 13 wstrzymało się od głosowania. Następnie przystąpiono do głosowania nad formułą większości. Na wniosek posła Engla przystąpiono najpierw do głosowania nad poszczególnymi punktami uchwały większości. Marszałek ogłasza następnie trzecie głosowanie nad formułą zasadniczą. Na wniosek posła Zaleskiego, (Rady ludowe), głosowanie to odbywa się miemie.

**Wilno. (PAT.)** Przed gmachem Sejmu zbiera

się tłumy publiczności, stowarzyszenia i uczelnie; wszyscy z naprężeniem oczekują rezultatu głosowania.

**Wilno. (PAT.)** We wtorek odbędą się obrady klubów nad uchwałą wykonawczą do formuły orzeczeniowej. Najbliższe posiedzenie plenarne wypełni prawdopodobnie dyskusja nad powziętymi

uchwałami. Następne z kolei posiedzenie Sejmu zajmie się wysłuchaniem sprawozdania komisji politycznej w sprawie pisa neutralnego oraz komisji interpelacyjnej. W związku z tem będą poruszone postulaty wsi. Po wyczerpaniu dyskusji nastąpi wyjazd delegacji ewentualnie Sejmu wileńskiego do Warszawy.

## Konferencja genueńska.

**Paryż. (PAT.)** WBK. Według doniesienia „Matina“ z Londynu, ustalili L. George program obrad konferencji genueńskiej. Jako 3 najważniejsze punkty uważa L. George: 1) między Francją a Anglią musi dojść do skutku układ w głównych punktach, 2) konferencji genueńskiej należy uważać za pierwszą z całego szeregu konferencji, które się mają odbywać co 6 miesięcy, 3) w stosunku do Rosji należałoby się porozumieć w ten sposób, aby z Rosją nawiązać najpierw prywatne stosunki handlowe, a oficjalne transakcje odłożyć do czasu, w którym się okaże, że interesy prywatne się powiodły.

**Londyn. (PAT.)** Havas. Dzienniki podkreślają, że odroczenie konferencji genueńskiej jest niezbędne ze względu na kryzys gabinetowy we Włoszech. „Daily Express“ zaznacza, że tę samą opinię podzielają i urzędowe sfery włoskie, które uważają, iż jest rzeczą najmniej konieczną odroczenie narad rzeczoznawców.

**Warszawa. (AW.)** Według wiadomości „Przeгляdu Wiesz.“ przedstawicielem Polski na konferencję przygotowawczą państw europejskich ma być poseł polski w Charkowie p. Pułaski.

## Sprawa monopolu tytoniowego.

Obecny Sejm poza konstytucją i ustawami normującymi całe życie państwowe ma do uchwalenia między innymi także ustawę wprowadzającą na obszar całego Państwa Polskiego monopol tytoniowy.

Ze strony Rządu wyłoniło się żądanie do Sejmowi o uchwalenie monopolu tytoniowego w całej Polsce dlatego, by stworzyć wysoką pozycję dochodu w budżecie państwowym, gdyż jak przedstawił ogólnie przedstawiciel Ministerstwa Skarbu w komisji sejm. budżetowo-skarbowej monopol przyniesie Państwu około 75 miliardów marek rocznie dochodu — podczas gdy dochód ten z akcyzy, tj. przez wprowadzenie banderoli wynosiłby tylko 55 miliardów marek rocznie. Należy przytem zaznaczyć, że dochód z monopolu z czasem będzie się powiększał w miarę powiększenia produkcji i zapotrzebowania. Przy istnieniu akcyzy, t. j. banderoli — jak jest obecnie na obszarze dawnego Królestwa Polskiego i w Księstwie Poznańskim, okazało się, że fabryki prywatne dają jakościowo towar gorszy za stosunkowo wyższą cenę — w stosunku do wyrobów rządowych fabryk w Małopolsce, gdzie istnieje państwowy monopol tytoniowy. W prywatnych fabrykach nawet przy istnieniu ścisłej, a co zatem idzie i kosztownej kontroli, istnieje ciągle możliwość i niebezpieczeństwo fałszowania wyrobów, (i tak też bywa), nie mó-

wiac już o tem, że istnieje całe mnóstwo tajnych i pokatnych fabryczek, które wyrabiając towar lichy, a nawet zdrowiu szkodliwy, pomagają sobie fałszowaniem banderoli. Tak więc i konsument ponosi szkodę i Skarb Państwa narażony jest na miliardowe straty.

Po za tem należy zauważyć, że przy wprowadzeniu monopolu fabrykacja będzie jednolita, n. p. papieros „sims“ będzie jakościowo ten sam, czy go wyrobili w Krakowie, czy też w Poznaniu). Obecnie rzecz się ma często inaczej i konsument żywiąc zaufanie do marki i etykiety, kupuje wyroby drogie, o wysokiej marce ileż razy otrzymuje towar lichy!

Przy istnieniu zaś tylko fabryk rządowych, możliwość ta upadnie zresztą zostawszy właścicielem wszystkich fabryk tytoniu, może łatwo udoskonalić fabrykację — a przedsiębiorca prywatny będzie oglądał się zawsze tylko na to, by wydobyc zysk jak największy.

Za wprowadzeniem monopolu tytoniowego przemawiają zresztą i względy społeczne.

W Państwie Polskiem, jak zresztą we wszystkich państwach Europy, które brały udział w ostatniej światowej wojnie, powstała kwestja tzw. inwalidzka. Kragło licząc ma Polska 563.000 inwalidów wojennych. Ludzie ci nie będą w stanie intensywnie i produktywnie pracować — muszą żyć, leczyc się, utrzymywać rodziny i t. p. Wprawdzie istnieją tzw. renty inwalidzkie (np. renta dla samotnego 10% inwalidy wynosi 15.000 Mk. miesięcznie) jednakowoż pomimo bardzo znacznego

## Rocznica krwawych dni.

(Dokończenie.)

Przez mieszczące się w gmachu pokarmelickim we Lwowie więzienie przesunęli się, krom wspomnianego już wyżej pułkownika Zaliwskiego, ta cy ludzie, jak zamęczony na śmierć w śledztwie Eugeniusz Ulatowski, dyrektor biblioteki im. Ossolińskich, Konstanty Słotwiński, Feliks hr. Lubieński, Eugeniusz hr. Koziebrodzki, Justyn Trzywdar Modzelewski, Wincenty Rządziński, Lucjan Siemiński, Karol Szajnocha, Teofil Wiśniowski, Kasper Ciągiewicz, rodzina Chrzastowskich, Julian Horoszkiewicz, Ludwik Kepiński, Leander Pawlikowski, Tomasz Rayski, Franciszek Smolka, Florian Ziemiakowski i wielu, wielu innych.

Podczas gdy dążeniem ówczesnych działaczy polskich było uświadomienie i uwłaszczenie chłopów przez zniesienie pańszczyzny, rząd austriacki przeciwstawiał się przez długi czas tym projektom i korzystając z ciemnoty mas włościańskich umiał w sposób sprytny a perfidny stworzyć ostry rozłam między ziemiaństwem a ludem.

Szlacheckie oddano władze patrymonialną, na mocy której w zastępstwie Rządu ściągala ona niektóre podatki i dostawiała rekryta, co właśnie stało się główną przyczyną niechęci ludu do dziedziców i ich mandatariuszów. — Chłop nie pojmował, że są oni pod tym względem tylko wykonawcami woli rządu, im więc przypisywał winę swej przykrej doli, tembardziej, że

rząd, rozpatrując sprawy chłopsko-szlacheckie nie starał się łagodzić stosunku między wsią a dworem.

Na tem tle właśnie wzajemnej niechęci i nienawiści rozegrały się wypadki bratobójcze r. 1846.

Wybrany w Krakowie Rząd Narodowy nazначył noc z 21 na 22 lutego 1846 r. jako termin wybuchu ogólnego powstania w Poznańskim i w Galicji. Ale rząd pruski uprzedził wybuch i trwał spiskowców, skutkiem czego Rząd Narodowy uznał za wskazane odwołać swoje zarządzenia. Rozkaz ten jednak nie wszędzie dotarł do wiadomości sprysiężonych, wobec czego nastąpiły sporadyczne wybuchy, tworząc zamęt, i powiększając ogólną klęskę.

W powiatach tarnopolskim, czortkowskim, zloczowski, brzeżańskim na wieść o odroczeniu terminu powstania, rozpuszczono zorganizowane już oddziały. Jedynie drużyna Teofila Wiśniowskiego złożona z 51 osób odniosła chwilowe zwycięstwo. W karczmie, koło miasteczka Narajowa Wiśniowski odebrał przysięgę od powstańców i rozdzieliwszy ich na trzy grupy, zmusił stacjonowanych w miasteczku ułanów do ucieczki. Dopiero, gdy po przepędzeniu ułanów oddział pomaszerował do Pomorzana dowiedział się tam o odwołaniu ruchu i o rzezi w zachodniej Galicji.

W Horozamie gr. kat. paroch Horodyski domniósł przez chłopów komendantowi oddziału wojskowego w Drohowsku o zamierzonej ruchawce partyzantów, a komendant rozkazał chłopom, powiązać zgromadzonych i odstawić do Drohowsza.

W chwili, gdy Ferdynand Czaplicki na czele kilkudziesięciu towarzyszy odczytywał chłopom odezwę Rządu Narodowego, znoszącą pańszczyznę, rzuciła się na nich zgraja 3.000 chłopstwa...

W Sanockim okolicy nad granicą węgierską dobrze były zorganizowane. Dowództwo miał obłą Jerzy Bulharyn, wslawiony później w wojnie węgierskiej jako dowódca polskiego legjonu. Ale i tu, po nadejściu wieści o odwołaniu powstania powstańcy bądź rozeszli się do domów, bądź przędarli się na terytorjum węgierskie, między nimi sam Bulharyn.

Na Podhalu rozwijali pomiędzy górami agitację w duchu narodowym ks. Michał Głowacki z Poronina, ks. Józef Knietowicz z Cichołowa i tamtejszy nauczyciel i organista w jednej osobie, żołnierz z 1831 roku Jan Kanty Andrusikiewicz. Lud Podhala, przejęty umością do swych duchowych przywódców, na otrzymany rozkaz chwycił za broń, rozbroił strzelców granicznych, zajął komorę cema w Suchej Górze, zabrał broń w koszarach Włowa i w liczbie 300 ludzi podążył w stronę Czarnego Dunajca. Natknąwszy się jednak na oddział strzelców, ułanów i chłopów pod wodzą komisarza Piutowskiego musieli jednak Podhalanie ulec przemocy. Księża Knietowicza, Andrusikiewicza i kilkudziesięciu górali uwięziono, reszta rozprószyła się po domach.

Najczarniejszą jednak plamę na karcie ówczesnych dziejów to rzeź w Tarnowskiem i Bocheńskim, dzieło starosty tarnowskiego Breindla von Wallerstern i jego narzędzia, Jakóba Szefti.

obciążenia budżetu państwowego (w r. 1920 wynosiło ono 16 miliardów) nie wystarczają do zaspokojenia potrzeb. Częstokroć tedy inwalidzi, nie mogąc pracować i zarabkować, a pragnąc żyć przecież muszą się uciekać do ofiarności publicznej, sami zaś — słusznie zresztą — uważają siebie za pokrzywdzonych.

Państwo, mając w swych rękach monopol tytoniowy może znaczną liczbę inwalidów zatrudnić w hurtowniach i trafikach (jak to w znacznej mierze dzieje się już w Małopolsce). Przyłączy się do tego jeszcze druga doraźna korzyść, gdyż inwalidzie posiadający trafikę, wstrzymuje się na ten czas rentę państwową, przez co następuje znaczne odciążenie budżetu państwowego.

Nie bez znaczenia jest omawiana ta kwestja również dla sprawy robotniczej. Robotnicy w fabrykach rządowych tytoniu pracują w warunkach pod względem czystości i higieny pierwszorzędnych — czego najlepszym dowodem jest bardzo mały wśród nich procent śmiertelności i znaczna liczba emerytów. — Natomiast w fabrykach prywatnych często z powodu fizycznej niemożności nie sposób domagać się tak szerokiego stosowania wymagań higieny. A cóż dopiero dzieje się w fabryczkach tajnych i pokatnych — gdzie jak tylkrotnie przy rewizjach stwierdzono wogóle nie zwraca się uwagi na zdrowie robotnika. Obawy zaś, by wprowadzenie monopolu zachwiało czy-

stencją robotników fabryk prywatnych, zostało już gruntownie rozprószone.

Jak wiadomo niedawno jawiła się u Ministra Skarbu delegacja robotników tytoniowych z Poznania z rezolucją wiecei przez nich odbytego w Poznaniu przeciw wprowadzeniu monopolu — a to z obawy, że robotnicy ci wskutek wprowadzenia monopolu utracą zajęcie. Odpowiedział im wtedy Minister, że dotychczasowi robotnicy w razie wprowadzenia monopolu nie tylko nie utracą zajęcia, owszem liczba ich zostanie powiększona, a to z powodu rozszerzenia niektórych fabryk.

Nadmienić też należy, że robotnicy fabryk rządowych w Małopolsce pozatem, że są lepiej płatni, niż w fabrykach prywatnych, otrzymują po niższych cenach deputaty i różne materiały ubraniowe (n. p. skóry na buty, materiały, płótno i t. d.) Mają też fundusz emerytalny, który tym, którzy wysłużyli pewną liczbę lat, wypłaca pełne pobory służbowe na starość — tych dobrodziejstw fabryki prywatne nie mogą swoim robotnikom udzielić. Rzecz pewna też, że Państwo będąc właścicielem wszystkich fabryk tytoniu w całej Polsce, będzie mogło kwestję polepszenia bytu robotników rozwiązać szybciej i lepiej, aniżeli prywatny właściciel.

Tak więc ze wszystkich względów byłoby rzeczą i dla konsumentów i dla Państwa pożądaną, by monopol tytoniowy objął cała Polskę.

zarządziła dyrekcja kolejowa w porozumieniu z władzą bezpieczeństwa kolwojowanie poszczególnych pociągów towarowych przez ruchomą straż kolejową. Funkcjonariusze tej straży zaopatrzeni są w broń, z której mogą w czasie pełnienia służby w pociągach towarowych w razie potrzeby użyć. Zrobił. Wypadek użycia broni zaszedł już onegdaj w jednym z pociągów towarowych pod Przeworskiem, do którego dostali się dwaj bandyci z zamiarem ograbienia przesyłka. Zanim jednak zdołali czynu swego dokonac, zostali przychwyteni przez konwojującego ten pociąg funkcjonariusza ruchomej straży kolejowej. Gdy wezwania jego pozostali bez skutku, padł strzał, który jednego z bandytów zranił w nogę, podczas gdy drugi zbiegł.

**— Koleje polskie a konwencja berneńska.**  
Minister Koleji żelaznych komunikuje: W myśl traktatu wersalskiego Rząd Polski notyfikował w swoim czasie przez swojego posła w Bernie rządowi szwajcarskiemu akces do międzynarodowej konwencji berneńskiej z dnia 14 października 1890 w sprawie przewozu towarów kolejniami. Po procedurze trwającej przez czas dłuższy Ministerstwo Koleji żelaznych zostało w tych dniach urzędowo zawiadomione przez Urząd centralny transportów międzynarodowych w Bernie, że koleje Rzpityj Polskiej włącznie z kolejami łączącymi na obszarze woj. m. Gdańska będą zaliczone do konwencji berneńskiej z d. tem 24 b. m.

**— Budowa gmachu Ministerstwa W. R. i O.**  
P. znajduje się na najlepszej drodze. Niebawem ogłoszony zostanie konkurs, a po przyjęciu jednego z projektów, rozpocznie się niezwłocznie budowa gmachu.

**— Dwa rowe kuratorja szkolne powstają w Państwie Polskiem:** jedno w Białymstoku, drugie w Warszawie. Ostatnie obejmować będzie na razie Województwa: warszawskie, lubelskie i kieleckie.

**— Szkoła sztuk pięknych typu specjalnego, nie Akademia, jaka istnieje już w Krakowie** — powstaje w stołcy Państwa. Mieścić się ona będzie w obszernym, wspaniałym gmachu, zaplanym Państwu przez p. K. C. bedziową.

**Liceum Krzemienieckie, które ma tak ciekawą kartę w dziejach naszego szkolnictwa, zostało już wskrzeszone i będzie w najbliższym czasie na nowych zasadach zorganizowane.**

Według projektu Ministerstwa oświecenia publicznego, ma ono obejmować ogółem 7 szkół, a mianowicie: gimnazjum, seminarjum nauczycielskie, szkołę rolniczą, szkołę powszechną i 3 szkoły zawodowe różnego typu. Ważną zaś częścią liceum będą internaty, w których wychowywać się będzie młodzież polska z kresów.

Z powyższych szkół istnieją już gimnazjum i seminarjum, reszta zaś zakładów znajduje się w stadium organizacji. Celem sprzyjstego jej przeprowadzenia Kuratorium szkolne wołyńskie, na którego terytorium znajduje się Krzemieniec, powołało specjalnego delegata w osobie dr. Marka Piekarzkiego, znanego z energii pedagoga lwowskiego.

Podstawę ekonomiczną liceum w Krzemieniu stanowić będzie kompleks dóbr, które na mocy rozkazu Naczelnego Woda przyłączone do liceum, mają służyć na utrzymanie tego zakładu.

**— Dom literatów i dziennikarzy polskich.** Dzięki wydatnej pomocy Banku handlowego, niezwyklej ofiarności znanego filantropa p. Fr. Beyla, wreszcie obywatelskiej czynności dyrektora St. Moczarskiego, warszawski brat piarska przysłał w posiadanie własnego domu w Rybnem Świątyni Alanta nr. 36 (Pod marzynie). *Historia* ta kamieniczka należała ostatnio do p. Moczarskiej, która okazała również dla Towarzystwa literatów i dziennikarzy wiele względów i obywatelskiego poczucia. P. Beyel będąc zdania, iż „dużo mi wesoło biżyć, a smutno oddać”, ofiarował zapropionowaną przez siebie pierwotnie bezprocentową pożyczkę wysokości miliona M., ofiarowując i tę kwotę — obok poprzednio złożonych — Towarzystwu na własność.

**— Cezka strata poniosła nauka polska.** Jaz wczoraj zanotowaliśmy krótko o zgonie profesora Jagiellońskiej Wszechnicy, dr. Józefa Grzybowskiego. Urodził się on w Krakowie w r. 1869, tam kończył nauki gimnazjalne, studia uniwersyteckie i zasiadł z kolei na katedrze profesorskiej. W r. 1879 odbył s. p. Grzybowski podróż naukową do Ameryki południowej. Z licznych jego prac wymienimy: „Mikroflora utworów karpackich”, „Otwornice warstw inoceramiowych okolicy Gorlic”, „Atlas geologiczny Galicji”, „Początek życia na ziemi”, „Boryslaw” monografia „Najnowsze poglądy na budowę Alp i Karpat” i wiele innych rozpraw. W ostatnich czasie wybiło się nawiśko Grzybowskiego na czele uczony, b. którzy ba-

## Ochronka i internat im. Józefa Piłsudskiego.

„A gdy na wojenkę szli Ojczyźnie służyć, wichr im powiał w oczy od rozstających dróg”, a za nimi wzniosły się smutnie wyciągnięte dziecięce rączka i lez pełne pytanie „czemu”? Gorzkim ciężarem padały w serca żołnierskie te lzy i niejednemu tam troska serdeczna chmurzyła czoło. Tę troskę usunąć, dać żołnierzowi poznać, że nie sam jest, lecz wśród bliskiej mu bratniej rodziny bożowników wolności, a przede wszystkim odpowiedzieć na to dziecięce „czemu” i wpoić w serca małych ofiar gorące umiłowanie tej, której wszystko poświęcić warto, oto cele, które miała urzeczywistnić Liga kobiet przez założenie ochrony im. J. Piłsudskiego w roku 1915. Od tego czasu Ochronka stale się rozwija i coraz większą liczbę działyw otacza swą opieką. W r. 1917 otwiera obok Ochronki i Internat, w r. 1918 rozszerza działalność i na dzieci obrońców Lwowa.

Ostatni rok szkolny 1921—1922 zaznaczył się uzyskaniem odpowiedniego lokalu dla zakładu. Reprezentacja gminy miasta Lwowa przyznała Ochronie dom przy ul. Jabłonowskiej 1. 7., który Liga kobiet własnym, poważnym kosztem odrestaurowała i przystosowała do potrzeb zakładu wychowawczego. Z początkiem tego roku szkolnego odbyło się uroczyste poświęcenie i oddanie przez p. Prez. Neumanna imieniem miasta nowego budynku Ochronie im. J. Piłsudskiego. Cały ubiegły rok mieściła się jeszcze Ochronka w willi prywatnej w siedmiu pokojach. Stałych dzieci było z początkiem roku 24, z końcem 42, dochodzących z początkiem 98, z końcem 81. Dzieci dochodzące, tak jak stale, korzystały ze wszystkich świadczeń Ochrony, opieki całodziennej i

całkowitego utrzymania. Z nauki korzystały wszystkie dzieci w szkołach powszechnych, w zakładzie zaś przygotowywały lekcje pod troskliwą opieką, w własnej wypożyczalni otrzymywały książki szkolne, w kraniku przybory.

Stałą opieką lekarską sprawowała p. dr. Anna Mikiewiczówna. Dzięki ciągłej opiece stosunkowo bardzo mało było wypadków zachorzeń, z epidemicznych i wypadek szkarlatyny. Mimo, że dzieci pochodzą z najbardziej niefortunnych środowisk, był tylko 1 wypadek zdecydowanej gruźlicy płuc. Dla podniesienia zdrowotności u dzieci zorganizowała Ochronka z pomocą komitetu „Dzieci na wieś” tak, jak co roku, kolonję wakacyjną, tym razem w Bieczu, trwającą 8 tygodni. Dzieci uzyskały tam siły i zdrowie na cały rok do pracy.

Rozwój swój zawdzięcza Ochronka zainteresowaniu społeczeństwa. Sprawozdanie kasowe wykazuje, że główną pozycję stanowią beznie płynące ofiary wdzięcznego społeczeństwa. Wobec tego zarząd Ochrony im. J. Piłsudskiego poczuwa się do obowiązku serdecznie podziękować wszystkim, którzy w jakibądź sposób przyczynili się do rozwoju i podniesienia Ochrony i Internatu im. J. Piłsudskiego i zaznacza, że stara się, by dzieci społeczeństwa w przyszłości stały się tegoż społeczeństwa wytrwałymi pracownikami.

Sprawozdanie cyfrowe (posiadamy je z dokładnym wymienieniem ofiarodawców, datków, faktożecznych wydatków) wykazuje w dochodach ogółem 1.405.811.70 mkp., w rozchodach 1.470.116.880 mkp. Rachunki zamknięte więc z deficytem 64.305.10 mk. o którego pokrycie i zapobieżenie deficytowi w przyszłości postarać się winna ofiarność publiczna.

## KRONIKA.

**Kalendarz:** Środa, 22 lutego. Rz.-kat.: Piotra Kated. — Gr.-kat.: Nykyfora m. — Słowiański: Wroclaw.

**— Uczonego w piśmie głos co do stanu powietrza mieliśmy sposobność słyszeć dzisiaj.** Badaliśmy go, co właściwie znaczy ta przeciagająca się w nieskończoność zima, to powracające sprężnianie mroziki i śnieżyce — i kiedy to się skończy wreszcie? Który uczenie pokliwawszy głową, gdy go meteorologja, lunacjami i t. p. coraz bardziej przypieraliśmy do muru, zamknął rozprawę Sokratesowskiem: „To wiem, że nie nie wiem!”

**A śnieg pada i pada i śnieży się w kulok z uczoności, mniej wiedzącej od niego.** Bowiem on wie, tyle przynajmniej, że padać będzie, póki mu się — jak dzisiaj — podoba.

**— Setna rocznica zgonu Józefa Wybickiego** przypada w dniu 10 marca b. r. Żołnierz i poeta w jednej osobie, oddał się sprawie narodowej całkowi-

cie, zdobywając sobie piękne imię tak w literaturze polskiej, jak i w dziejach porozbiorowych Rzeczypospolitej. Pieśń jego „Jeszcze nie zginęła!” stała się hymnem narodowym, śpiewana z zapałem w czasach niewoli. Obecnie w zjednoczonej Ojczyźnie rozbrzmiewa ona również w najdalszych jej zakątkach, dodając otuchy do czynu i krzepiąc siabsze umysły. Pomnik to trwały, jaki go nie doczekali się nawet bielejsi od Wybickiego mistrze w rymotwórczym konarszcie. Fakt najdowodniejszy, że pieśń płynęła z serca, do serc też polskiego społeczeństwa dotrzeć musiała, by w nich utkwieć na wieki.

**Wskutek zasp śnieżnych** został wstrzymany z dniem 19 b. m. aż do odwołania ogólnych pociągów na linii Przeworsk-Dynów.

**— (x) Konwojowanie pociągów towarowych** przez służbę bezpieczeństwa. Celem zapobieżenia napadom bandyckim na pociągi towarowe, które w ostatnich czasie tak często się powtarzały, oraz w celu przeciwdziałania kradzieżom towarów i przedmiotów przewożonych tymi pociągami, za które skarb kolejowy bierze na siebie obecnie pełną odpowiedzialność

daniami swojemi torowali postępy naszego przemysłu naftowego. Na tem polu był zmatły jedną z największych powag, jako uczoney, łączący wielką wiedzę teoretyczną z bystrością i intuicją eksperty naftowego. Znaną ogólnie jest wśród interesujących się tą dziedziną naszą produkcję jego monografia o terenach naftowych Małopolski i mapa tych terenów.

† **Prof. Ludomir Taraszkiewicz**, jeden z najwybitniejszych znawców prawa cywilnego, zmarł w Warszawie w 77 roku życia.

— **Liczba cegiełek wawelskich** przekroczyła cyfrę 1900. Wobec wzrostu tempa oliarności „na Wawel”, do jakich dziesięciu dni zapiszemy cegiełkę dwutysięczną. Oby nasze przypuszczenia sprawdziły się w całej pełni.

— **Z Kasyna i Kola liter.-artyst.** Sobotni wieczór Syndykatu dziennikarzy polskich i ostatni wtorek Kasyna i Kola liter.-artyst. zakończą tegoroczny, tak bardzo ożywiony, karnawał. Na zabawach kasynowo-kolowych gromadziła się stale inteligencja lwowska, a zdobyły już one sobie dobrze zasłużone uznanie. Na post przygotowuje wydział Kasyna i Kola lit.-art. wraz z Zawodowym Związkiem Literatów polskich, cykl odczytów, które wywołają niezawodnie silne zainteresowanie. W programie znajdują się również wieczory muzyczne. Ze zaś tegoroczna Wielkanoc wypada w pierwszej połowie kwietnia, sezon odczytowo-muzyczny przeciągnąć będzie można i pozanją, o ile wczesna wiosna nie spowoduje zbyt wielkiej konkurencji, wywabiając mieszkańców Lwowa do naszych pięknych ogrodów i parków.

— **Na bliższa, ostatnia sobota karnawałowa** będzie niewątpliwie bardzo ożywiona. Z pośród zapowiedzianych zabaw największe zainteresowanie budzi wieczór w Kasynie i Kole lit.-art. urządzony przez Komitet pań z p. prezydentową Neumannową i prezesową Laskownicą i Syndykat dziennikarzy polskich. Komisja zaproszeniowa rozpoczęła już swę czynności i prosi zamierzających wziąć udział w tej zabawie o zgłaszanie swych adresów w sekretarjacie Kasyna i Kola lit.-art. w godz. popołudniowych, gdzie od środy 22 b. m. wydawane będą imienne karty wstępu.

— **Nasze chodniki** przedstawiają ciągle obraz drągający porządkowi, przyjętemu w szanujących się miastach. Tak zwane czyszczenie ich — to ironja i kpiny ze zdrowego rozsądku. Porobiono jedynie wyreby i doly, na których biedni ludziska, zwłaszcza wieczorami, rozbijają sobie głowy i kręcą karki. O pospywaniu chodników popiołem nie myśli nikt, mimo nawoływania prasy.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, we wtorek „Tannhäuser”, opera w 3 aktach R. Wagnera. — Jutro, we środę „Szkola żon”, komedia w 3 aktach Moliera. — We czwartek „Traviata”, opera w 4 aktach Verdi'ego (na ogólne żądanie jeszcze jeden występ St. Korwin-Szymanowskiej).

### Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we wtorek „Carewicz”, sztuka G. Zapolskiej. — Jutro, we środę „Hiszpańska mucha”, farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha. — We czwartek „Hiszpańska mucha”, farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha.

### Repertuar Teatru Nowości

Dziś, we wtorek, jutro, we środę i we czwartek „Miliarderzy”, operetka w 3 aktach Steffana.

**Miliarderzy** nowa operetka Steffana wchodzi dziś na afisz Teatru Nowości. „Miliarderzy” rozgrywają się w środowisku amerykańskiem i obfitują w cały szereg światowych i groteskowych sytuacji. Po raz pierwszy w tytułowej roli wystąpi p. Śmigłowska, obok niej zaś wielkie pole do popisów będzie miała p. Szczęsna. Z panów główne role grają Ołędski, Ordon i Szymański. Reżyseruje p. Tatrzański. Przy pulpicie dyrygenta p. Sereżyński. Wspaniałe nowe dekoracje przygotowali pp. Balk i Polityński. Tańce i ewolucje układu p. Faliszewskiego, który wraz z p. Burkacką odtańczy „Tangotino” nowy oryginalny taniec.

Nowa ta operetka będzie na pewno przez dłuższy czas atrakcją Nowości.

„Hiszpańska mucha” farsa ciesząca się ogromnym powodzeniem grana będzie w środę i czwartek w Teatrze Małym w tej samej co dotąd obsadzie

z dyr. Czarnowskim i p. Tatrzańskim w głównych rolach.

## TELEGRAMY.

### WYMIANA DEPEZ ZE STOLICĄ APOSTOL.

Warszawa. (PAT.) Z okazji wstąpienia na tron papieski papieża Piusa XI. wysłał Naczelnik Państwa do Jego Świątobliwości następującą depeszę:

Jego Świątobliwość Pius XI.: Jestem głęboko wzruszony łaską Opatrzności, która powołała na tron Świętego Piotra tego, który w charakterze reprezentanta Kościoła Świętego był świadkiem tylu wydarzeń związanych ściśle z naszym życiem narodowym, począwszy od wielkich dni, które uświetliły naszą wolność poprzez ciężkie dni przesładowania aż do zwycięstwa. W poczuciu głębokiej radości pośpieszam wyrazić Waszej Świątobliwości moje najszczerze życzenia i synowskie przywiązanie narodu polskiego, który wraz ze mną pragnie wyrazić Ojcu św. swój szacunek i wierność i wierzy, że nadal będzie doświadczał dobrodziejstw Jego Ojcowskiej życzliwości. — **Podpisany Pius papież.**

Odpowiedź Ojca świętego brzmi jak następuje: Jego Ekscelencja Naczelnik Państwa Polskiego, Piusudski. — Wasza Ekscelencja raczył mi wyrazić imieniem własnem jak również w imieniu narodu polskiego życzenia. Przesyłamy mu wraz z naszym szczerem podziękowaniem życzenia pomysłności dla jego Ojczyzny i zapewniamy go o ojcowskiej życzliwości i błogosławieństwie, które żywi dla niego i dla jego drogiego kraju. — **Podpis Pius papież.**

### OSZCZĘDNOŚCI W ARMJI.

Warszawa. (Tel. wł.) Minister skarbu, po objęciu urzędowania powołał w swoim czasie w każdym D. O. G. specjalne komisje celem przeprowadzenia badań jakie wydatki mogą być skreślone. Obecnie komisje te zakończyły pracę. Z referatów wynika, że bez szkody dla armji będzie można przeprowadzić znaczne oszczędności.

### POSEŁ FINLANDZKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) Dnia 18. bm. o godz. 13. przyjął Naczelnik Państwa ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego finlandzkiego p. Erika Gustawa Ehrstroema na uroczystej audjencji, na której poseł przy zachowaniu zwykłej ceremonji wręczył Naczelnikowi Państwa listy uwierzytelniające. Poseł wygłosił w języku francuskim przemówienie, w którym między innymi wyraża imieniem swego rządu podziękowanie Rządowi polskiemu za życzliwe pośrednictwo w sporze finlandzko-rosyjskim w sprawie Karelii.

Naczelnik Państwa odpowiedział również w języku francuskim, podnosząc, że Polska jest świadoma całej doniosłości, jaką posiadają dla niej serdeczne stosunki z Finlandją, której przyjaźń ceni wysoko.

### CENZURA FILMOW.

Warszawa. (PAT.) Dnia 18. bm. odbyła się w min. spraw wewn. konferencja celem zasięgnięcia opinji w sprawie cenzury filmów kinematograficznych treści kryminalnej ze względu na trudną sytuację tej cenzury atakowanej z jednej strony przez opinię publiczną za rzekomo zbytnią pobłażliwość, z drugiej zaś strony przez właścicieli biur kinematograficznych, którzy narzekają na straty spowodowane zbyt ostrem kwalifikowaniem obrazów. Przed konferencją były wyświetlone niektóre charakterystyczne obrazy o treści mniej lub więcej kryminalnej, co dało temat dla szczegółowej dyskusji. Konferencja wypowiedziała się jednomyślnie za stosowaniem ostrzejszej cenzury do filmów o treści kryminalistycznej.

### MŁODZIEŻ SŁOWIAŃSKA W KRAKOWIE.

Kraków. (Tel. wł.) Wkrótce przybędzie do Krakowa 150 słuchaczy uniwersytetu jugosłowiańskiego, którzy zapisują się na uniwersytet krakowski. Wczoraj odbył się w tej sprawie szereg konferencji w województwie, w komendzie miasta i w magistracie, których wynikiem jest, że młodzież jugosłowiańska znajdzie w Krakowie stosowne pomieszczenie. Miała ona zamiar studiować w Pradze, obecnie jednak przybywa do Krakowa.

### DR. REINLENDER GŁÓWNYM KOMENDANTEM POLICJI PAŃSTWOWEJ?

Kraków. (Tel. wł.) Jak donoszą z Warszawy, z dobrze poinformowanych źródeł — dr. Reinlender, oprócz propozycji objęcia województwa lwowskiego, otrzymał też propozycję objęcia głównej komendy policji państwowej na całą Polskę. Rokowania w tej sprawie są w toku. Powołanie dr. Reinlendera na to stanowisko oznaczałoby zmianę w stosunkach policji państwowej i wprowadzenie szeregu reform.

### POSTULATY NAUCZYCIELSTWA.

Kraków. (Tel. wł.) Z Warszawy donoszą: Zarząd główny Związku zawodowego nauczycielstwa zawiadamia, że jako normę zasadniczą płacy od 1. lutego uchwalono dla kresów wschodnich 21.000 mk. rocznie za 1 godzinę w tygodniu dla wszystkich nauczycieli bez wyjątku.

### ŚLUB SKAZAŃCA.

Łódź. (Tel. wł.) Skazany na śmierć bandyta Barczyk prosił o pozwolenie na ślub z narzeczoną. O godz. 19 w nocy ślub odbył się w celi więziennej w asystencji prokuratora. Nowożeńcy spędzili ze sobą 4 godziny, poczem nad ranem nastąpiła egzekucja.

### OBŁĘD MASOWY NA TLE GŁODU.

Moskwa. (Tel. wł.) W gub. samarskiej wystąpiły pierwsze objawy masowego obłądzenia na tle głodu. W pewnej wsi chłopci uwierzyli, że chleb może spaść z nieba, jeżeli będą się przez dwa dni modlili pod gołym niebem. Podczas tej modlitwy wiele osób zamarzło.

### PRZESILENIE GABINETOWE WE WŁOSZECH.

Rzym. (PAT.) Król powierzył wczoraj De Nicolii utworzenie gabinetu, odbywszy przedtem narady z rozmaitymi politykami, między innymi także z Giolittim i Orlandem. De Nicola nie zdecydował się na przyjęcie tej misji.

Rzym. (PAT.) Radio. Stanowisko socjalistów wobec Bonomi'ego nie jest nieprzejednane. Natomiast blok demokratyczny jest bezwarunkowo przeciwny jego kandydaturze. Prasa włoska wyraża ubolewanie z powodu przesilenia gabinetowego i straty czasu. Natomiast dzienniki usposobione życzliwie względem Francji są z tego kryzysu zadowolone, ponieważ mająca się odbyć konferencja w Genui zostanie napewne przesunięta. Francja występuje wprost przeciwko Nitti'emu, który głosował za rządem, a popiera Giolitti'ego, w którym pokłada nadzieję, że będzie popierał politykę rządu Poincarego. Oprócz Giolitti'ego wysuwają także kandydaturę De Nicolii i Orlanda, który to ostatni ma największe szanse utworzenia gabinetu.

### Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 21 lutego, godz. 10:30.

Marki niemieckie . . . . .	18	(—)
Franki francuskie . . . . .	—	(—)
Franki szwajcarskie . . . . .	—	(—)
Funty sterlingi . . . . .	—	(—)
Wiedeń . . . . .	61	(—)
Korony niem.-aust. . . . .	59	(60)
Korony czeskie . . . . .	—	(—)
Praga, wypłata . . . . .	70	(—)
Lei . . . . .	27	(—)
Liry . . . . .	—	(—)
Budapeszt . . . . .	—	(—)
Dolary na czarnej giełdzie (3820—3875)		

### Tendencja:

(Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs czarnej giełdy).

## Z literatury fachowej.

**Kistrzyn-Tomanek: Polska korespondencja handlowa** wraz z najważniejszymi wiadomościami o czynnościach handlowych. Wydanie II. Nakładem K. S. Jakubowskiego we Lwowie, 1922, str. 320.

Podręczniki korespondencji nie są w literaturze naszej nowością. Dawniej jednak okazywały się częściej podręczniki korespondencji... miłosnej, niż jakiegokolwiek inne. Dzisiaj, na szczęście, gdzieś

ta gałąź wiedzy rozwiała się jak we mgie. Ludzie snąć kochają się już bez podręczników.

Natomiast pojawia się — istne „*sigillum temporis*“ — taka „Polska korespondencja handlowa“ Kistryna-Tomanka, dzieło straszliwie prozaiczne, tylko ze potrzebniejsze podobno i stoćroć pożyteczniejsze niżli „*ars gryzmołandii amorum*“.

I dziwne, że ta książka pojawia się dopiero teraz. Nawet profan musiał zasłyszec tu i ówdzie utyskiwania z powodu, iż dla korespondencji handlowej, która jest odrębną w sobie umiętnością, potrzeba posiłkować się podręcznikami obcymi, zwłaszcza niemieckimi. Nie przynosiło to nam ani chluby, ani pożytku, a wprowadzało do korespondencji handlowej polskiej tu i ówdzie dziwolagi, infarkty szpetne, ku obrazie ucha i poczucia językowego.

Zasługą też wielką dzieła Kistryna-Tomanka jest, że poddało ono język korespondencji handlowej polskiej sumiennemu oczyszczeniu z owych naleciałości, usiłując uzgodnić ją z duchem języka naszego.

Jednak dzieł takich nie wydaje się dla celów lingwistycznych. Mają one przede wszystkim spełnić ściśle określone zadanie praktyczne. I zadanie owe książka Kistryna-Tomanka spełnia w całkowitej mierze.

Umiejętnie przeprowadzony podział na korespondencję kupiecką i bankową czyni podręcznik ten nie tylko użytecznym w szkołach handlowych, ale wprost niezbędnym zarówno w obrocie towarowym, jak i pieniężnym. Wielka ilość starannie opracowanych typowych wzorów, formularzy i przeróżnych dokumentów handlowych poucza, w jaki sposób powinno się wzorowo pracować w zawodzie korespondenta handlowego czy bankowego. Ponieważ nadto podano najważniejsze wiadomości z zakresu współczesnych nam stosunków handlowych, przeto praca Kistryna-Tomanka nie jest luźnym zbiorem abstrakcyjnych listów i formularzy, lecz metodycznie opracowanym podręcznikiem, z którego nawet bez pomocy nauczyciela można wiele skorzystać.

Zasługuje w końcu na podniesienie nadzwyczajna w dzisiejszych tak trudnych warunkach wydawniczych staranność, z jaką dzieło tak pożyteczne przyobleczone w szatę książki.

## Nauczanie dorosłych.

Komitet kursów dla dorosłych wydał świeżo odezwę i przystępuje już do organizowania kompletów „Początkowych kursów dla dorosłych“ (nauczanie na najniższym poziomie, które ma zastąpić szkołę elementarną). Uczyć się będzie mógł tam każdy czytania, pisanie i praktycznych rachunków; dowie się też przy nauce o

najważniejszych rzeczach z życia człowieka i narodu.

Nauka odbywać się będzie wieczorami, po 2 godziny, trzy razy w tygodniu, w szkołach publicznych.

Wpisy przeprowadzają już niektóre instytucje oświatowe i organizacje zawodowe jak: Koło Pań T. S. L. każdej niedzieli od 3—6 popołudniu w szkole męskiej im. A. Mickiewicza (ul. Rutowskiego), Zarząd Ligi Katolickiej (Rutowskiego 10), Koło TSL im. T. Jeża (Fredry 3) codz. od 5—6, Stow. głuchoniem. „Nadzieja“ (Lyczakowska 1. 35), Sekcja oświatowa P. P. S. w swych organizacjach jak „Praca“ (Rynek 8), Dyrekcje szkół miejskich: św. Antoniego męska (ul. Głowińskiego), św. Marcina żeńska (ul. św. Kingi), szkoła kolejowa, Związek zawodowy chrześcijańskiej służby domowej (Gródecka 2B), Koła T. S. L. w Kleparowie i w Zniesieniu, Organizacje Narodowe itd.

Biurowo Komitetu kursów dla dorosłych (plac św. Ducha 1. 3, II. p.) (nad kawiarnią Wiedeńską) przyjmuje zgłoszenia na kursy codziennie w czasie od 12—2 popołudniu i od 5—6 wieczorem (z wyjątkiem niedziel i świąt) i udziela wszelkich informacji, i wskazówek w sprawach oświatowo-wychowawczej pracy wśród dorosłych.

Ktokolwiek zna ludzi, którzy nie umieją czytać i pisać, niech ochotnie objaśni im, że mogą zapisać się na „Kursy dla dorosłych“.

Kto teraz nie zechce się uczyć, ten tylko z własnej woli pozostanie nadal nieoświeconym, wyrządzając szkodę głównie sobie samemu, lecz także narodowi i Państwu.

Morzem łez, niewysłowionemi cierpieniami, strugami krwi i życiem najdroższych a najdzielniejszych braci naszych dowiedliśmy, że chcemy być gospodarzami tej ziemi. — Utrwaliśmy zaś tę wolność przede wszystkim szybkim wytrwałym duchowym odbudowywaniem Ojczyzny.

Tylko oświata zapewni nam trwale wolność, da dobrobyt, wpłynie na rozwój, rozkwit i potęgę Ojczyzny.

J. Kl.

## Z muzyki.

Wykonawczyni recitalu urządzonego dnia 17. b. m. na cele dobroczynne, znakomita śpiewaczka p. Stanisława Korwin Szymanowska, wprowadziła swych licznych słuchaczy — gdy chodzi o głębokie wrażenia i ogólny zachwyty — zaraz interpretacją pierwszej części programu „*in medias res*“. Dwie arje z XVIII. wieku, a szczególnie słynna melodia Haendla, odśpiewana po mistrzowsku, stanowiły bowiem niezaprzeczenie ostatni i najwyższy wyraz artyzmu odtwórczego. Na cześć każdej frazy, każdego niemal tonu, możnaby napisać hymn pochwalny, chcąc ocenić należyte te przepyszną kantylenę, jej styl i walor, oraz prze-

jęcie się koncertantki i łączne z tem uduchowieniem interpretacji łączące zalety wokalnego wirtuozostwa.

I śmiało zaznaczyć można, że w dalszych częściach programu, niemożono nadzwyczaj umiętnie i z wykwintnym smakiem, artystycznie i — co za tem idzie — podniosły nastrój w audytorjum nie opadły ani na chwilę. Z małemi tylko zmianami mógłby te same superlatywy zastosować do wiązanki pieśni niemieckich Schuberta i H. Woffa, do cyklu utworów noworosyjskich, który wywołał prawdziwe „*furor*“, i do ostatniej części produkcji, obejmującej kilka pieśni ludowych polskich i owe francuskie „*Bergerettes*“, które p. Szymanowska umie podawać — jak wiadomo — z niezrównanym wdziękiem.

Sporej ilości entuzjastycznych okłasków nie wypada mi notować, wywdzieczając się za nie odśpiewała artystka nadprogramowo kilka pieśni K. Szymanowskiego i nastrojową piosnkę Adama Soltysa „*Przyjście*“ (z manuskryptu). Akompaniował artystycznie — jak zwykle — p. dr. Edward Steinberger.

Niedzielny poranek koncertowo-baletowy w teatrze miejskim zgromadził dużo publiczności i wypadł w swej części choreograficznej doskonale, dzięki prawdziwie artystycznym popisom p. Niny Kirsanowej i jej partnera p. A. Fortunata. Nadobna i lekka jak zefir mistrzyni tańca stworzyła cały szereg czarująco pięknych i poetycznych ilustracji do utworów muzyki romantycznej, jej nokturn tańczony istotnie przerosł widzów w krainę marzeń, a niemniej porywajaceni nazwać można ilustracje choreograficzne do utworów Kreislera.

Mniej ponętnie przedstawiała się natomiast część koncertowa. Baryton p. Borys Popow wykazał ponownie, że przebiegny jego materiał głosowy, do popisów estradowych niedostatecznie jeszcze oglądzony, muzykalniejszych słuchaczy z powodu nieumiejętnego frazowania porywać nie może i jako wykonawca arji z „*Tannhäusera*“, podanej z nieznaną stylistyką wagnerowskiego, nie stanął na wysokości swego zadania. O wiele lepiej wypadła dość efektownie odśpiewana piosnka neapolitańska.

Skrzypek p. Franciszek Horowitz odegrał kilka utworów z dziedziny muzyki koncertowej i komratowej (swe produkcje rozpoczął sonatą ze współudziałem fortepianu) ze znacznym zrozumieniem muzykalnym; jedyna to zaleta, która podnieść może w tym wypadku, zważywszy, że chwilejuna chwilejuna intonacja, mały ton i brak temperamentu wpływały dość ujemnie na całość gry i sukcesu koncertanta. Korzystniej, niż inne popisy, świadczyło o zdolnościach p. Horowitza wykonanie II. części z koncertu Wieniawskiego (D), nagrodzone okłaskami.

Fr. Neuhäuser.

Marja Bańkowska.

56)

## TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Mamo, ja się zaręczyłem!

Polatana serweta wypadła z rąk pani Jaroszowej.

— Żenić się chcesz?! Ty?! Teraz?! Z kim?!

— Z panną Ireną Turlowiecką — odparł bardzo cicho.

Matka podniosła się z miejsca, błada jak ściana, kurczowo chwyciła się za brzeg stołu, potem opadła z powrotem na miejsce.

— Nie; ty żartujesz, Jurku — uśmiechnęła się z trudem — niedobry z ciebie chłopiec, tak starą matkę dręczysz.

Syn również powstał z miejsca, bardzo bład.

— Nie mamo, bynajmniej mi nie są w głowie żarty. Ja ją kocham, zaręczyłem się dzisiaj z nią i ożenię się, muszę się ożenić!

Pani Jaroszowa opanowała się; dwadzieścia lat spędzonych między lokatorami pensjonatu „Wygoda“ nauczyło ją panowania nad nerwami.

— Czekaj, pomówmy spokojnie. Czy ty ją znasz naprawdę, czy wiesz komu chcesz dać swoje nazwisko, poświęcić swoją przyszłość, swoją karierę, mnie?!

— Tak, wiem; zdaje sobie doskonale sprawę

ze wszystkiego. Całą jej zbrodnią jest to, że nie dobrała sobie umiętnie rodziców, ale za to, ja jej nie mogę czynić odpowiedzialną. Ja ją kocham. Pragnę ją wyrwać z tego otoczenia i uratować!

— Jurku, to jest szaleństwo. Ty jej nie uratujesz, ani nie zmienisz. Nie zmienisz natury, jaka ona przyniosła ze sobą na świat, ani krwi, jaka w jej żyłach płynie. Posłuchaj mnie. Ja wiem o wiele więcej niż ty, ja się nią długo już interesowałam, bo wiedziałam, słyszałam o twoim stosunku z nią, tylko nie przypuszczałam, że do tego dojdzie... Jej matka, mimo najfatalniejszych pozorów, jest może lepszą niż się zdaje. Widoznie była przywiązana do córki, skoro ją do siebie wzięła i chciała chować przy sobie. Nie dało się, bo mała od pierwszej chwili stała się jej ciężarem, uciekła z pensjonatu i nie chciała powrócić więcej, podobno uderzyła nawet którąś z koleżanek. Z klasztoru, dokąd ją potem matka oddała, wydalono ją po roku, bo psuła inne wychowanki. No, a jak się skończył jej sześćcioletni pobyt w San Felice, to jest już publiczną tajemnicą; takie rzeczy nigdy się długo ukryć nie dadzą. Przecież to był formalny skandal! Przyłapano ją na schadzce z jakimś Włochem w klasztornej ogrodzie, różami na niego rzuciła, czy coś podobnego. Telegrafowali po matkę, by ją czempredzej zabrała, bo inne panie groziły odobraniem córek. To nie są plotki, to są fakty; opowiadała mi to moja siostra; była we Wiedniu przed kilka

miesiącami i widziała się tam z panią v. Radenau, która po tym fackie odebrała Ernę z zakładu. Podaję ci źródła, możesz zbadać, jeśli mi nie wierzysz na słowo, ale ty przecież wiesz Jurku, że ja nie kłamie, że ja nie kłamałam nigdy. Ty wiesz, że mnie nie o siebie chodzi, ale o ciebie, o twoją przyszłość, o twoje życie!

— Mamo, mamo, poco ty mi to mówisz?! Przecież ja sam walczyłem ze sobą długo; wiem o tem, że popełniam szaleństwo, ale nie mogę postąpić inaczej. Być może, że oszalałem istotnie, ale ja bez niej życia nie rozumiem! Wierzę, chcę wierzyć, że ja zmienię, jeśli istotnie jest złą. Ona mnie kocha!

— Kocha cię, bo jesteś młody i piękny i kochać cię będzie, póki sady nie przekwitną. Potem zaczniesz tańczyć dla innych. Zastanów się, pomyśl, gdyby ona faktycznie prostą i czystą duszę miała, czyby taką drogę obrała sobie w życiu, czyby taki zawód sobie upodobała? Ba! Nie; to byłoby śmieszne, gdyby nie było tragicznem. I pomyśl nad tem, że ty i ją umieszczęśliwisz. Zamkniesz ją w jakimś małym mieście, bo o karierze, o studiach zagranicą, o specjalizowaniu się, mowy oczywiście już być nie może. Czy ona na to jest stworzona, czy ona to faktycznie dobrze zniesie, czy zamiast ją „uratować“, jak powiadasz, nie popchniesz jej jeszcze do przepaści?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

**OGŁOSZENIA.**

**EDYKTA W SPRAWIE  
UZNAŃ ZA ZMARŁEGO.**

T. 45/21/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Damian Taras, syn Iwana, urodzony dnia 14 lipca 1882 r. w Liskach, rolnik, ostatnio zamieszkały w Riechiasynie, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 54. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń zaginał w jesień 1918 r. na froncie wódskim. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Marii Taras, wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawa tego na dniu 21. listopada 1907 r. między wymienionym a Marią Kohut za rozwiązane. Wi domości o zaginionym należy Sądowi albo adw. Dr. Jakóbowi Feuerbergowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. sierpnia 1922 r. jednak nie przedsię jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.  
Lwów, dnia 6. stycznia 1922. 1898

T. 134/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Hodisz, syn Mikołaja, urodzony dnia 24 lipca 1887 r. w Sielcu, rolnik, ostatnio zamieszkały w Sielcu, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 19. p. obr. kraj. i wedle przeprowadzonych dochodzeń, do tał się z Przemyśla w 1916 r. do niewoli rosyjskiej i przeżywał początkowo we wsi Barłaku, gub. tamskiej, a później Nowomikołajewsku, gdzie zajmując u mieszczanina Kuznierowa zachorował a następnie zmarł. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Ksenii Hodisz, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 17. października 1911 r. między wymienionym a Ksenią Hodisz za rozwiązany. Ogłasza się zatem aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub p. adw. Dr. J. Nowi Węgrzynskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Z głośnego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922 r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 10. września 1922. 1892

T. 296/21/3. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zofja Bekiesiewicz, urodzona 14. maja 1888 r. w Skaliacie zamieszkała w Tarnopolu, zajęta w czasie inwazji rosyjskiej, stała przy kuchni parku au omoblowego, została w czasie ostatecznego odwrotu wojsk rosyjskich, w lipcu 1917 r. zabrana i nie daje o sobie żadnej wiadomości. Stwierdzono zeznaniami świadka Piotra Sennika. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę męża Michajła Bekiesiewicza, postępowanie, celem uznania za zmarłą a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Konstantemu Mironowiczowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomość o zaginionej. Zofję Bekiesiewicz, o ileby żyła, wzywa się aby przed wymienionym Sądem stawiała się lub w inny sposób uwiadomiła o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. sierpnia 1922 r. rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol, dnia 31. grudnia 1921. 1255

T. 135/21/1. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Król, syn Józefa i Anny Królów, urodzony dnia 2. sierpnia 1877 r. w Roztoce, powiecie limanowskim, miał umrzeć w dniu 7. lipca 1897 r. w Budapeszcie w obecności Jakóba Morzywołki z Łukowicy, Józefa i Antoniny Franczyków z Roztoki i Józefa Króla z Roztoki. Wobec zachodzącego prawdopodobieństwa śmierci wymienionego zarządza się na wniosek A. drzeja Króla z Roztoki, postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 31. stycznia 1922 r. tutejszemu Sądowi udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Złoczów, dnia 19. września 1921. 1285

T. 300/21/1. Mykieta Bojczuk syn Gawryły, urodzony w Iwaniu pustem 26. kwietnia 1888, został wzięty w roku 1918 do służby wojskowej przy byłej armji ukraińskiej i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginał. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzup. zarządza się na wniosek Paraski Bojczuk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Granickiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego; Mykieta Bojczuka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lipca 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Czortków dnia 20 grudnia 1921. 1529 1—2

T. 116/21/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Ferdynand Kinder, syn Walentyna i Chrystyny, rz. kat., ur. 13. listopada 1868 r. w Żelaziu, ostatnio w Słobódce nad Brańkowie zamieszkały, chorował 3. maja 1918 r. z Elżbietą Scherer, wedle zeznań swi drów O. elsy Ciomyn i Dmytra Hawrylietow, brał udział jako szeregowy 2. p. p. austr. w zimie 1914/1915 r. w bitwach w Karpatach, ze tał tam ciężko ranny i wskutek tego miał umrzeć. Gdy ponacito od tego czasu zaginał wszelki znał o jego życiu, przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Elżbiety z Scheregów Kinder w Słobódce nad Brańkowie, postępowanie, celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Drowi Wandrowi, adwokatowi w Striju, któ ego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego — wiadomości o powyż wymienionym Ferdynanda Kinder, ażeby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę, dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie lwowskiej“ rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Stryj, dnia 30. stycznia 1922. 1530

T. 550/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Wowa, syn Iwana i Anny, urodzony w Kamieńcu Lipnik dnia 1. maja 1896 r. za 404 rolnik, ostatnio zamieszkały w Kamieńcu Lipnik, brał udział w wojnie jako żołnierz austriacki i wedle przeprowadzonych dochodzeń, walczył na froncie rosyjskim i od 1916 r. nie daje o sobie żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. cyw. wzgl. ustawy z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Mikołaja Wowa, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. W 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.  
Lwów, dnia 29. sierpnia 1921. 1568

T. 362/21/5. Józef Skwirko, syn Symeona i Katarzyny, urodzony w Czyskach, 25. sierpnia 1882 r., jako żołnierz od 19. 6 r. przebywał miał na froncie wódskim, gdzie dostał się do niewoli i tam prawdopodobnie umrzeł. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Anny Skwirko, postępowanie, celem udowodnienia śmierci i rozwiązania wężła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ Sądowi albo p. Drowi Sternowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Przemyśl, dnia 14. stycznia 1922. 1316

T. 366/21/3. Andrzej Mindziak, syn Michała, urodzony w Steoniku 1877 r. żołnierz z 18. p. obr. kraj. w bitwie przeciw Rosjanom przed Zielonemi świątami 1918 r. koło Kolek zaginał. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Marii Mindziak, postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania wężła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ Sądowi albo Drowi Gottdankowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Przemyśl, dnia 24. grudnia 1921. 1317

T. IV. 69/21/4. Wdrożenie postępowania, celem udowodnienia śmierci. Wincenty Gabrys, syn Józefa i Katarzyny z Zborzeskich-Gabrysiów, urodzony dnia 17. stycznia 1836 roku w Tyłmanowej powiecie nowotarskim — umrzeł miał na suchoty w lutym 1917 r. w Jaropowcach, guberni kijowskiej, a świadkami śmierci tej był Ludwik Kobylarczyk z Grodna. Wobec tego wdraża się postępowanie, celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono tutejszemu Sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu orzeknie Sąd o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, 3. października 1921. 1286

T. IV. 160/21/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Król, urodzony 28. grudnia 1882 r. w Gostwicy i tam zamieszkały, syn Jakóba i Barbary z Piatów, żołnierz 20. p. obr. kraj. b. armji austr. wysłany został z początkiem wojny w r. 1914. na front rosyjski od grudnia 1914 r. nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z dnia 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Wiktorji Królowej postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono tutejszemu Sądowi lub kuratorowi Dr. Długopolskiemu, wiadomości o powyż wymienionym, a jego samego wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. sierpnia 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Nowy Sącz, 12. grudnia 1921. 1610

T. 282/21/2. Iwan Szewczuk syn Wasyla i Marii, urodzony w Wołkowcach 22. lutego 1878, wstąpił w sierpniu 1914 do służby przy byłej armji austr., brał udział w wojnie krajowej, poczem wszelki ślad za

nim zaginał. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzup. zarządza się na wniosek Katarzyny Szewczuk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Kojnowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Iwana Szewczuka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. lipca 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Czortków dnia 16. grudnia 1921. 1527 1—2

T. 117/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Abramnik Nykiefora urodzony 21/2 1888 w Rudatkach pow. Sniatyn ożeniony 6/VI 1914 z Jeleną z Semotuków odszedł w sierpniu 1914 z 56 p. obrony krajowej na wojnę. Ostatni raz pisal żonie 21/8 1914 poczem wszelki ślad o nim zaginał. Tow. Czerw. Krzyża zawiadomiło żonę zaginiono ego artką z 29/V. 1918 że jej mąż notowany jest w ewidencji jako zaginiony. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31/3 1918 Dzpp. Nr. 128 wdraża się na wniosek Jeleny Abramnik postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Dr. Karpiowi w Zabłotowie. Wasyla Abramnika Nykiefora wzywa się o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1/II. 1922 jednakowoż nie wcześnie jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 1. czerwca 1921. 1200

T. 111/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Humeniuk Petra, urodzony 4/11 1885 w Horodence, ożeniony 15/11 1906 z Paraską z Kotelów odszedł w sierpniu 1914 z 20 p. poczynitego ruszenia na wojnę, ostatni raz pisał żonie z końcem sierpnia 1914 poczem wszelki ślad o nim zaginał. Z zeznań świadka i tow rzyzsa Broni wynka, że zaginiony Humeniuk w bitwach pod Przemyślem w listopadzie 1914 zachorował na cholę i na placu op. trunkowym zmarł. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31/3 1918 Dz. p. p. Nr. 128 wdraża się na wniosek Paraski Humeniuk postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Dr. Weberowi w Horodence. Dmytra Humeniuka Petra wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1/II. 1922 jednakowoż nie wcześnie jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 10. lipca 1921. 1198

T. 241/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Sowiak Mykoły, urodzony w roku 1882 w Stobódce leśnej pow. Kołomyja ożeniony 5. października 1900 z Marią z Fedasiuków odszedł na wiosnę 1915 z 36 p. obrony krajowej na front rosyjski. Pisał żonie z początkiem lipca 1915 poczem wszelki ślad o nim zaginał. Świadek Felor Onutiuk zeznał, że zaginiony w sierpniu 1915 zachorował na pozyci nad rzeką Bugiem i odstawiono go do jakiego szpitala, a co się z nim stało świątek nie wie. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31/3 1918 Dzpp. Nr. 128 wdraża się na wniosek Marii Sowiak postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Dr. Kehorowi Schulbamowi w Kołomyi. Dmytra Sowiaka Mykoły wzywa się o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1/3 1922 jednakowoż nie wcześnie jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 23. sierpnia 1921. 123

T. 344/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryc Lachniuk Fedora, urodzony 5/10 1877 w Pilipach, powiat Kołomyja, ożeniony 24/II 1916 z Paraską z Mykietników odszedł w sierpniu 1914 na wojnę do trenu do Lwowa, żonie pisał ostatni raz w roku 1916 poczem ślad za nim zaginał. Świadek Fedor Zacharuk uczestniczył razem z Lachniukiem w bitwach na froncie rumuńskim w roku 1916 przy 124 p. p. w których bitwach Lachniuk przepadł bez wieści a żona zaginionego uwiadomiona została kartką z dowodztwa pułku, że jej mąż Hryc Lachniuk poległ. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z 31/3 1918 Dzpp. Nr. 128 wdraża się na wniosek Paraski Lachniuk postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Dr. Hucznekerowi w Kołomyi. Hrycia Lachniuka Fedora wzywa się o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1/5 1922 jednakowoż nie wcześnie jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 18. października 1921. 1229

T. IV. 116/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą. Anna Chrzanowska córka Jana i Anny z Góralów, urodzona w Lowczowie dnia 4. sierpnia 1871 r., wydalila się przed 30 laty do Rosji i nie dalał odtąd o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24

ust. c., przeto wdraża się na prośbę Jana Chrzanowskiego postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Bronisławowi Galeckiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyższym wymienionym. Annę Chrzanowską wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. marca 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Tarnów dnia 27. grudnia 1921. 1478 1—3

T. 356/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tekla Mazij z Tuligów wniosła o uznanie męża Jana Mazija syna Jędrzeja za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadka Macieja Falczyszyna wynika, że Jan Mazij jako żołnierz b. armji austr. dostał się w roku 1915 na wiosnę do niewoli rosyjskiej i tam w lutym 1916 roku miał umrzeć. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Jana Mazija syna Jędrzeja. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Drowi Franciszowi Radlewskiemu adw. w Komarnie wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Sambor, dnia 6 listopada 1921. 969

T. 272/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paraszka Kretczak w Dothem wniosła o uznanie męża Huiata za zmarłego i o rozwiązanie zawartego z nim małżeństwa. Z zeznań wnioskodawczyni i poświadczona Zwierzchność gminnej wynika, że Huiat Kretczak jako żołnierz b. armji austr. wstąpiwszy w lecie 1914 w czasie ogólnej mobilizacji do służby wojskowej nie dał o sobie dotąd żadnej wiadomości. Zachodzi zatem domniemanie iż zmarł. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Huiata Kretczaka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Eugeniuszowi Kurmanowiczowi notarij. w Podhaju którego równocześnie ustanawia się obrońcą węża małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Sambor, dnia 6 listopada 1921. 970

T. 354/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Kordyaka w Nowej wsi wniosła o uznanie męża Piotra Kordyaka za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadka Hryńka Jacyków wynika, że Piotr Kordyaka w roku 1914 powołany został do służby w armji austro-węgierskiej w Jarosławiu i że w październiku 1914 r. na froncie rosyjskim został ciężko ranny. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi przeto domniemanie że zginął. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Piotra Kordyaka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Janowi Kossowi adw. w Komarnie którego równocześnie ustanawia się obrońcą węża małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Sambor, dnia 6 listopada 1921. 976

T. 352/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marija Strocka z Kataryniec wniosła o uznanie męża Michała Strockiego za zmarłego i o rozwiązanie zawartego z nim małżeństwa. Z zeznań wnioskodawczyni i świadka Wojciecha Mazia wynika, że Michał Strocki jako żołnierz 3 p. ukraiń b. armji austr. w sierpniu 1915. pod Kolkami miał zostać zabitym. Odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Michała Strockiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Janowi Kossowi adw. w Komarnie którego równocześnie ustanawia się obrońcą węża małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Sambor, dnia 6 listopada 1921. 974

T. 559/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Majer Schaffer nr. 24 stycznia 1880 zamieszkały w Kaluszu powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od roku 1916 nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Mindi Schaffer postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obr. węża małżeńskiego Jakóbowi Herschowi Widdrowi w Kaluszu. Majera Schaffera wzywa się by przed podpisaniem Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 września 1922 r. wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 10 października 1921. 1081

T. 225/21/4. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Par. 1 ust. 1 ustawy z dnia 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. Stejan Hewko, urodzony 26. lutego 1860 w Baworowie, powiat Tarnopol, szeregowiec armji ukraińskiej, uczestnik wojny polsko-ukraińskiej, dostał się w przebiegu tej wojny do niewoli a następnie został internowany w obozie jeńców w Brześciu litewskim. Wedle zaprzysiężonych zeznań towarzysza broni Piotra Hewki, Jana Derlicy i Mikołaja Derlicy chorował Stejan Hewko ciężko i następnie w listopadzie

1919 miał umrzeć. Świadek Jan Derlica dowiedział się o zgonie denata od nieznanego towarzysza jeńca obozu. Gdy zatem przysięgł należyć, że zachodzi wymogi ustawowego domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Katarzyny Hewko postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Czykańskowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węża małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Stefana Hewkę o ileby żył wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. lipca 1922 r. rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Tarnopol dnia 28. listopada 1921. 1090

T. 362/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nastusia Ciko w Wysocku niżej wniosła o uznanie męża Ołeksy Ciko za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadka Józefa Szajdzickiego wynika, że Ołeksy Ciko jako żołnierz b. armji austr. został powołany w czasie ogólnej mobilizacji w lipcu 1914 do służby wojskowej i w lecie 1917 przeprzął Łez wieści na froncie bojowym. Ponieważ od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości zachodzi przeto domniemanie iż zmarł. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Ołeksę Ciko. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Drowi Jarosławowi Siokoło adw. w Boryni wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1-go czerwca 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Sambor, dnia 30 listopada 1921. 972

**ROZMAITE OBWIESZCZENIA.**

Prez. 271/18 L. 22. Pan Prezes Sądu apelacyjnego zamianował po myśli par. 301 p. k. dla I. kadencji Sądu przysięgłych dnia 20. marca 1922 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej Prezesa Sądu okręgowego Antoniego Wileckiego przewodniczącym, a zastępcami jego sędziów Sądu okręgowego Ryszarda Hessego, Stanisława Olszewskiego, Włodzimierza Lityńskiego, Romana Dmochowskiego, Kazimierza Brzezińskiego, Jacka Baja, Józefa Paara, Edwarda Lorenza, Stanisława Sańhanka, Kazimierza Bohosiewicza, Zygmunta Krzewińskiego, Dra Waclawa Romanowskiego i Włodzimierza Podlaskiego.

Prezes Sądu okręgowego.  
Przemysł dnia 26. stycznia 1922. 1621. 1—3

Prez. 117/18. 2/23. Prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował na I. zwyczajną z dniem 2. marca 1922 rozpocząć się mającą kadencję Sądu przysięgłych w Sądzie okręgowym w Jasle, przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Wiceprezesa Sądu okręgowego Tytusa Lopatynera, zaś zastępcami przewodniczącego Sądu okręgowego Bronisława Wojnarskiego, Dra Władysława Morusa, Bolesława Działotta, Dra Tadeusza Flisa i Michała Pazdanowskiego.

Wiceprezes Sądu okręgowego.  
Jasło dnia 25. stycznia 1922. 1639

Cg. XIV. b. 91/22. Edykt. Przeciw Michałowi Nastink, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Stanisławowie przez Iwana Kazibrodinaka w Markowcach pozew o 20 dolarów, względnie równowartość zpn. Na podstawie pozwu z 4. lutego 1922 wyznaczono I. audjencję na dzień 27. lutego 1922. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Krelberga adwokata w Stanisławowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział XIV.  
Stanisławów dnia 6. lutego 1922. 1634

C. I. 79/22/1. Edykt. Przeciw Michałowi Czuczko po Laurentym rolniku w Aksmanie, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do tut. Sądu przez Michała Czuczka po Fedku w Kłohowie pozew o oddanie 50 dol. amer. Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 3. marca 1922 o godz. 9 rano biuro Nr. III. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. Dra Schönwettera adw. w Nizankowicach kuratorem, który zastępować będzie w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki on się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Nizankowice dnia 9. lutego 1922. 1637 1—3

C. III. 21/22/1. Edykt. Przeciw nieznanym z miejsca pobytu Tekli Pańczyk c. Michała, obecnie zam. Kopczat i Annie Pańczyk c. Michała, obecnie zam. Koftun, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Lisku przez Jarka Majora syna Dmytra ze Średniej wsi pozew o własność gruntu i wpis hipoteczny. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20. marca 1922 o godzinie 10 przedpołudniem. Celem strzeżenia praw nieznanymi z miejsca pobytu wyżej wymienionych ustanawia się Pana Dra Altera Müllera adwokata w Lisku kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie swą kurandkę w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział III.  
Lisko dnia 10. lutego 1922. 1648

C. II. 419/21. Edykt. Przeciw Kazimierzowi Sierotnikowi z Krzemiennej, którego miejsce pobytu jest nie-

znane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Brzozowie przez Klarę z Niemców zam. Sierotnik pozew o zniesienie współwłasności realności wsi. 74 i 195 ks. gr. km. kat. Krzemienna. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 7. marca 1922 o godz. 9.30 rano w biurze Nr. 15. Celem strzeżenia praw nieobecnych ustanawia się Pana Stanisława Chorążaka, wójta w Krzemiennej kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie nieobecnych w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.  
Brzozów dnia 26. stycznia 1922. 1650

C. II. 67/22. Przeciw Petrowi Opryszko, rolnikowi w Michowej, niewiadomemu z miejsca pobytu, wniesionym został do Sądu powiatowego w Dobromilu przez Stefana Jarosza i Stefana Szymoniaka, rolników w Michowej pozew o uznanie własności zpn. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28. marca 1922 o godzinie 9 przed południem sala rozpraw Nr. 7. Celem strzeżenia praw Petra Opryszki ustanawia się p. Dra Tygermana adwokata w Dobromilu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.  
Dobromil dnia 14. lutego 1922. 1651

C. I. 239/21/3. Edykt. Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Iwana Petruka z Jasienowa górnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Żabiu przez Jelenę z Salwarskich Martyszczuk z Jasienowa górnego pozew o uznanie prawa własności i oddanie posiadania zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11. kwietnia 1922 o godz. 11 rano. Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Iwana Petruka ustanawia się Pana Dra Leona Szpunara adwokata w Żabiu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Iwana Petruka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Żabie dnia 10. lutego 1922. 1652

**SPADKI.**

A. V. 511/21. Wezwanie nieznanymi dziedziców. Marko Kusznieruk zwrótniczy na stacji Lwów—Podzamecze zmarł 15-go sierpnia 1921 ab intestato. Czy prócz pozostałej wdowy Katarzyny nr. Kościuk pozostali inni spadkobiercy Sądowi nie wiadomo. Kuratorem spadku ustanowiono Stefana Kościuka z Zamarstynowa. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien donieść o tem tut. Sądowi w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasu Sad wyda spadek żonie zmarłego.

Sąd powiatowy S. II. we Lwowie.  
Lwów dnia 11 stycznia 1922. 1455 1—3

A. II. 389/21. Edykt. Emanuel Jakiel zamieszkały w Glińsku a pochodzący z Czech, zmarł dnia 3. listopada 1921. Wzywa się nieznanymi spadkobiercami, by zgłosili się do Sądu i wykazali swe prawa spadkowe w przeciągu jednego roku, inaczej spadek zostanie wydany Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddział II.  
Żółkiew dnia 25 stycznia 1922. 1653 1—3

**KURATELE.**

L. czyn. P. II. 23/12. b. Edykt. Jana Grabasa z Czystyłowa uznano umysłowo chorym. Kuratorem dla niego ustanowiono Wasyla Grabasa z Czystyłowa.

Sąd powiatowy Oddział IX.  
Tarnopol, dnia 26 stycznia 1922. 1437 1—3

**AMORTYZACJE.**

Nc. I. 582/21. Umorzenie. Na wniosek Izaaka Natowicza kupca w Kalwarji zarządza się umorzenie zaświadczenia N. 233 odnośnie do przesyłki nadanej w Kalwarji do Jarosławia listem przewozowym N. 140 z dnia 14 lipca 1921. a wystawionego przez Urząd koleinowy w Kalwarji, które miało zaginać i wzywa się posiadaczy tego zaświadczenia, aby zgłosili swe prawa do jednego roku od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznalby Sad po upływie tego terminu to zaświadczenie jako pozbawione znaczenia.

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kalwarja dnia 29. grudnia 1921. 1628 1—3

T. 228/21. Edykt. Na wniosek Adeli Katz w Stryju ul. Czarnieckiego 15 wdraża się postępowanie celem amortyzacji wnioskodawczyni w czasie inwazji rosyjskiej zaginionego kwitu zastawniczego Ekspozytury Banku hipotecznego w Stanisławowie na zastawione za kwotę 200 K. złoty zegarek damski kryty z uszkiem metalowym, złoty łańcuszek długi i łańcuszek męski podwójny z wisiołkiem. Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się, by zgłosił się ze swoją prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym razie kwit ten za nieważny uznany zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów dnia 20. maja 1921. 1619

**KONKURSY.**

**KONKURS.**

Przy Magistracie miasta Bydgoszczy wakuje porada geometry zaprzyjeźzonego, władającego językiem polskim w słowie i piśmie, obeznanego kompletnie z pracami mierniczymi. Wynagrodzenie miesięczne 55.000 Mkp. (zależnie od stosunków rodzinnych, mnożnik klasy II-giej). Reflektanci zechcą nadesłać podania do Magistratu miasta Bydgoszczy do dnia 15. marca br. przy dołączeniu życiorysu i odpisów mierzalnych świadectw.

Równocześnie uprasza się o doniesienie, kiedy objęcie danego stanowiska mogłoby nastąpić, przyczem nadmieniamy, że przyjęcie osób znajdujących się na służbie państwowej lub komunalnej może nastąpić tylko za zgodą odnośnej władzy.

Koszta przeniesienia wedle umowy.

Magistrat.

Bydgoszcz dnia 8 lutego 1922.

1490 1-3

Prez. 5800/22. Konkurs. W Sądzie apelacyjnym we Lwowie opróżniła się posada praktykanta rachunkowego z wynagrodzeniem XI stopnia służbowego, składającego się z płacy zasadniczej 600 Mkp. miesięcznie i odpowiadającego stosunkom rodzinnym dodatku drożyznianego. Ubiegający się o tę posadę winni wnieść należyte udokumentowanie podania do Prezesa Sądu apelacyjnego we Lwowie najdalej do 10. marca 1922. Do podania należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia; 2) świadectwo przynależności do Państwa Polskiego; 3) świadectwo moralności; 4) świadectwo zdrowia potwierdzone przez lekarza rządowego; 5) świadectwo ukończenia szkoły średniej. Do osiągnięcia stałej posady urzędnika rachunkowego wymaganiem jest podłożenie egzaminu z rachunkowości państwowej.

Prezes Sądu apelacyjnego.

Lwów 16. lutego 1922.

1618 1-3

**FIRMY.**

Firm. 1146. Stow. II. 145. Zmiany dotyczące pisanych już firm. Do rejestru wpisano dnia 10. października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Związkowe fabryki oleju, stow. zar. z ogr. poręką. Zmiany: Na Walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia odbytem we Lwowie dnia 27. czerwca 1921 uchwalono rozwiązanie stowarzyszenia i tegoż likwidację. Likwidatorami wybrani zostali Dr. Kornel Paygert dotychczasowy dyrektor i Józef Münz zastępca dyrektora akc. Banku hip. we Lwowie. Podpis obaj likwidatorowie podpisują kolektywnie przez umieszczenie swych podpisów pod firmą likwidacyjną. Wzywa się wierzycieli by ze swoimi pretensjami zgłosili się do Stowarzyszenia.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów dnia 13. września 1921.

1553 1-3

Firm. 67/22 Rg. A. 1. Zarządza się na dniu 28. stycznia 1922 zaprotokołowanie w rejestrze handlowym przy firmie A. Nebenzahl i syn. że p. Samuelowi Maschlerowi kupcowi w Nowym Sączu udzielono prokury do zastępowania firmy powyższej na zewnątrz i wewnątrz i że prokuryści będzie podpisywał firmę w ten sposób, że pod pieczęcią firmy A. Nebenzahl i syn umieści własnoręczne swoje imię i nazwisko pp. Samuel Maschler.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV

Nowy Sącz, dnia 28. stycznia 1922.

1415

Firm. 145/21 Rej. C. I. 46. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru wpisano dnia dzisiejszego. Siedziba firmy: Brody. Brzmienie firmy: Fabryka mydła, Ekonomia. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób mydła, jakoteż zakupno i sprzedaż na własny rachunek materiałów potrzebnych do wyrobu mydła. Umowa spółki z dnia: 6. grudnia 1921 l. rep. 1.370. Spółka zawarta została na lat 6 i przed upływem tego czasu może być rozwiązana jedynie za poprzednim 3. miesięcznym wypowiedzeniem ze strony spółnika Hermana Fröhlicha przed upływem 1 względnie 3. roku. Wysokość kapitału zakładowego 1.000.000 Mk. Na kapitał

wpłacono gotówką: 1.000.000 Mk. Zawiadowcy: Spółnicy Artur Kapelus, Oziash Laues impecy w Brodach — Herman Fröhlich kupiec z Kołomyj. Uprawnieni do zastępstwa: Wszyscy spółnicy. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisować będą wspólnie dwaj którykolwiek zawiadowcy. Ogłoszenia nastąpią przez uwiadomienie spółników przez kursora lub listem poleconym. Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II. Złoczów, dnia 11. stycznia 1922.

nie zarej. z ograniczoną poręką, wskutek zwiniecia przedsiębiorstwa.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 21. stycznia 1922.

1435

Firm. 119/21 Stow. I. 565. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Białymkamień. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Białymkamieniu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Członkowie dyrekcji wystąpili: ks. Wilhelm Wrodarczyk, ks. Michał Grygłyk, Stanisław Gabryluk i Ignacy Warunek. Członkowie dyrekcji wybrani: ks. Wilhelm Wrodarczyk przełożonym zarządu. Franciszek Jurk zastępca przełożonego, Stanisław Gabryluk i Stanisław Paliwoda członkami zarządu.

Data wpisu: 11. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Złoczów, dnia 11. stycznia 1922.

1420

Firm. 3079/20. Uchwała. W rejestrze dla firm pojedynczych wpisano przy firmie: S. Kluz, handel i wyrób mebli, przedsiębiorstwo pogrzebowe „Concordia” i fiakierstwo w Rzeszowie następującą zmianę: Z zakresu przedsiębiorstwa tej firmy wyłącza się przedsiębiorstwo: „Handel i wyrób mebli”, albowiem przedsiębiorstwo to wraz z prawem używania dotychczasowej firmy przeszło na mocy deklaracji z daty Rzeszów 15. czerwca 1912 r. na rzecz Szymona Grubnera, przedsiębiorcy w Rzeszowie. Wpis ten ogłasza się w urzędowej „Gazecie Lwowskiej”.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział V.

Rzeszów dnia 24. grudnia 1920 r.

1454

Firm. 819/21. Rg. A. 189. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano: Siedziba firmy: Skafat. Brzmienie firmy: Handel skórą Mosesa Chaima Ratzensteina w Skafacie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel skórą. Właściciel firmy: Moses Chaim Ratzenstein kupiec w Skafacie. Dzień wpisu: 2. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Tarnopol dnia 30. grudnia 1921.

1474

Firm. 2701/20. Rej. A. 380. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 20. kwietnia 1921. Siedziba firmy: Tarnawka. Brzmienie firmy: Feivel Wiesenfeld. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel koni. Posiadacz: Feivel Wiesenfeld, kupiec w Tarnawce.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział V.

Rzeszów dnia 16. kwietnia 1921.

1453

Firm. 924/21. Rg. A. 12 a. Zaprotokołowanie firmy. Do rejestru handlowego Oddział Rg. A. wpisano 19. list. 1921. Siedziba firmy: Mstów. Brzmienie firmy: Wolf Steiner. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel bydłem. Właściciel: Wolf Steiner. Podpis firmy własnoręczny właściciela pełnem imieniem i nazwiskiem.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 19. listopada 1921.

1432

Firma 1024/21. Rg. A. 29 a. Zaprotokołowanie firmy. Do rejestru handlowego Oddział Rg. A. wpisano na dniu 7. stycznia 1922. Siedziba firmy: Chaim Unger recte Herbach. Przedmiot przedsiębiorstwa: „Handel towarów bławatnych. Właściciel: Chaim Unger recte Herbach. Podpis firmy własnoręczny właściciela pełnem imieniem i nazwiskiem.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 7. stycznia 1922.

1433

Firm. 11/22. Stow. III. 230. Wykreślenie firmy. W rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono na dniu 14. stycznia 1922 firmę „Kasa rekodzielnicza w Zakopanem” Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką wskutek zwiniecia przedsiębiorstwa.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Nowy Sącz, 14. stycznia 1922.

1434

Firm. 24/22. Stow. III. 321. W rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono dnia 21. stycznia 1922, firmę Spółka spożywcza profesorów gimnazjalnych w Nowym Sączu stowarzysze-

nie zarej. z ograniczoną poręką, wskutek zwiniecia przedsiębiorstwa. Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 21. stycznia 1922. 1435  
Firm. 122/21 Rej. C. I. 42. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru wpisano dnia dzisiejszego: Siedziba firmy: Brody. Brzmienie firmy po polsku: „Industria” przemysł młynarsko-tartaczny w Brodach, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością; po niemiecku: „Industria” Mühlera und Sägewerke Industrie in Brody, Gesellschaft mit beschränkter Haftung; po rusku: „Industria” promysł młynarsko-tartaczny w Brodach. Spółka z obmeżeniu porokuju. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie młynna do mielenia żyta i pszenicy, krup hreczanych i jagiel, kupno lub innego rodzaju nabycia rozmaitych artykułów do wyrobnych produktów młynarskich bezpośrednio potrzebnych oraz rozsprzedaż wyrobów tego mlyna, ewentualnie mielenie artykułów powyższych, na rachunek osób trzecich za wynagrodzeniem gotówkowem lub od miarki; dalej zafozenie przy tym mlynie tartaku drzewnego. Umowa spółki z dnia 8. października 1919 l. rep. 22812 i dodatkowa umowa z dnia 26. stycznia 1921 l. rep. 242. Czas trwania nieoznaczony. Wysokość kapitału zakładowego 600.000 Mk. Kapitał wpłacono w gotówce 533.500 Mk. Zawiadowcy: Mojżesz Mendel Friedman, Józef Jakób Parter, Markus Parter, Marcin Balban, Izidor vel Izak Ostersetzer. Uprawnieni do zastępstwa: 1. Mojżesz Mendel Friedman łącznie z Józefem Jakóbem Parterem albo Markusem Parterem albo Marcinem Balbanem albo Izydorem vel Izakiem Ostersetzerem; 2. Józef Parter z Markusem Balbanem albo z Izydorem vel Izakiem Ostersetzerem; 3. Markus Parter z Marcinem Balbanem albo z Izydorem vel Izakiem Ostersetzerem; 4. Marcin Balban z Józefem Jakóbem Parterem albo Markusem Parterem; 5. Izidor vel Izak Ostersetzer z Józefem Parterem albo Markusem Parterem. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisują dwaj zawiadowcy kumulatywnie, atoli tylko w takiej kumulacji jak powyżej w uprawnieniu naprowadzono. Umowa spółki zawiera postanowienia co do wkładek nie w gotówce. Spółnik Mojżesz Mendel dwim. Friedman wniósł do spółki mlyn w Brodach l. or. 13 z urzadzeniem i realność l. d. 1537 objęta w h. 32 ks. gm. kat. folwarki małe w wartości 345.000 k. — Wobec ciążących długów w łącznej kwocie 60.000 k. i wniesienia do spółki całej realności potrącono Mojżeszowi Mendlowi Friedmanowi 60.000 k. na długi hipoteczne kwotę 95.000 k. na poczet udziału kwotę 110.000 k. wypłaconą mu z funduszów a resztę 60.000 k. skredytował on Spółce na rok. Ogłoszenia nastąpią przez uwiadomienie spółników przez kursora lub listem poleconym.

Sąd okręgowy, jako handlowy.

Złoczów, dnia 11. stycznia 1922.

1505

Firm. 772/21 Rg. A. 185 Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano: Siedziba firmy: Skafat. Brzmienie firmy: handel towarów mieszanych Ludwika Rothsteina w Skafacie. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych. Właściciel firmy: Ludwik Rothstein, kupiec w Skafacie. Dzień wpisu: 2. stycznia 1922 r.

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 30. grudnia 1921 r.

1501

Firm. 1249. Rg. C. V. 206. Wpis firmy. Do rejestru wpisano dnia 14. listopada 1921. Brzmienie firmy: Dom spedycyny handlowo-komisowy L. Ryś i Ska, spółka z ogr. odpowiedzialnością. Siedziba firmy: Lwów. Przedmiot przedsiębiorstwa: Interesa spedycyjne kupno i sprzedaż towarów pierwszej potrzeby na rachunek osób trzecich. Kapitał zakładowy 50.000 Mk. pełno wpłacony. Zawiadowcy: Leibus Ryś, Adolf Pariser, Zygfryd Weiss i Maurycy Speicher we Lwowie. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie w formie aktu notarialnego z 2. września 1921 l. rep. 15.165. Czas trwania spółki nieograniczony. Podpis spółki: pod wypisanem lub pieczęcią wybitem brzmieniem firmy dopisują kumulatywnie Leibus Ryś lub Maurycy Speicher i jeden z dalszych spółników lub jednoosobnie przez spółników ustanowiony prokuryści swe podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów dnia 2. listopada 1921.

1505

Reklama, dźwignią handlu!

**MATKI**

stosujecie dla swych dzieci nieodżywionych, że wy rządających krajową b. skuteczną Neo Postatynę Galeana. Do nabycia Bracia Nikołajew, Kraków, Poselska 13.

**LICYTACJA.** Dnia 1. marca b.r. odbędzie się o godz. 9 rano w tut magazynach kolejowych gł. dworca publiczny przetarg rzeczy znalezionych. 1617

KOL. URZĄD RUCHU WE LWOWIE.

**WALNE ZGROMADZENIE** członków Spółki krawieckiej „POSTĘP” stow. zarej. z ogranicz. poręką we Lwowie, Kollataja 8, uchwalilo likwidację stowarzyszenia, wybierając likwidatorami Dr. St. Dregiewiczza i Elziga Pasterna a. Niewiadomi wierzyciele zechcą do dni 8-miu od daty niniejszego ogłoszenia zgłosić swoje pretensje do likwidatorów Spółki. Lwów, 16. lutego 1922. 1600

**WALNE ZGROMADZENIE** członków SPÓŁDZIELNI ŚLUCZACZÓW POLITECHNIKI LWOWSKIEJ odbędzie się dnia 28. lutego 1922 r. na Politechnice o godz. 8-mej wieczorem, z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu. 2) Sprawozdanie Rady Nadz. i Kom. Rewizyjnej. 3) Wybór nowej R. N. i K. R. 4) Zmiana statutu 5) Wnioski i interpelacje. 1916 RADA NADZORCZA.

**NAJLEPSZE NASIONA** gospodarcze, lasne, warzywne, kwiatowe, z gwarancją czystości i sily kiełkowania

drzewka owocowe i ozdobne, krzewy, róże piene i krzaczaste oraz wszelkie artykuły, wchodzące w zakres ogrodnictwa i rolnictwa. — Towar doborowy. — Cennika w tym roku nie wydałem; ceny podaję na życzenie listownie.

**E. FREEGE, Kraków.**

**KONKURS.**

Towarzystwo Gospodarskie Wschodniej Małopolski we Lwowie rozpisuje konkurs na posady: Instruktorów hodowl bydła, trzody itd. z siedziba w miastach powiatowych, które zostaną wyznaczone przy umowie.

Pobory zostaną ustalone umową.

Kandydaci winni przedłożyć w odpisie: a) Metrykę chrztu; b) świadectwa odbytych studiów; c) świadectwa praktycznej pracy zawodowej, ze specjalnem uwzględnieniem hodowli bydła itd.; d) opis dotychczasowego zatrudnienia.

Kandydaci będą obowiązani, przed definitywnem objęciem posady, poddać się egzaminowi z hodowli przed komisją do tego powołaną.

Pojania, wraz z wymienionymi załącznikami, należy wnieść do Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski we Lwowie, ul. Kopernika L. 2 w terminie do 15. marca 1922 r. 1341